

Protokół nr 1/2007

Zebranie Klubu Terapii Obywatelskiej z dnia 19 czerwca 2007 r.

Miejsce: karcer klasztoru oo. dominikanów, Kraków

Czas: 20:43 - ∞

- 1) Przedmowa wstępna Dominika
 - a) propozycja utworzenia sekcji tematycznych
 - b) deklaracja zajęcia się jednym z tematów (o tym później)

PROPOZYCJE TEMATÓW

Paweł: Początkowy pomysł zajęcia się sprawiedliwym handlem został przeddefiniowany, gdyż:

- 1) brak uje odpowiedniej certyfikacji w Polsce
- 2) brakuje polskich organizacji zajmujących się problemem
- 3) brakuje kompleksowych danych (poza jednostkowymi raportami, które trzeba by wyszukiwać...)
- 4) sprawiedliwy handel to na razie nisza, ale można go skierować w stronę problemu:

KORPORACJE

Co można zrobić?

- 1) zwrócić uwagę na firmy, których produkty konsumujemy codziennie (Nestle, Kraft)
- 2) rozpowszechnić dane pochodzące z kompleksowych badań
 - a) nakłady korporacji na odpowiedzialny biznes (zestawienie deklaracji z faktami, co może być jednak trudne, gdyż raporty są w ogóle trudnodostępne)
 - b) na razie nie mamy kryteriów wg których można by dokonywać ocen, więc priorytetem byłoby ustalenie kryteriów
- 3) zachwycić się wcześniejszym pomysłem Janusza, który poniżej:

Janusz: stworzenie portalu, na którym można by publikować informacje pracowników o firmach (szacunek wobec pracowników, możliwości rozwoju, wpływ na środowisko zewnętrzne – lokalne i naturalne). Portal miałby się inspirować portalem pracownicy.com, który kiedyś istniał. Pracownicy szczerze wypowiadali się na nim o pracodawcach: negatywnie i pozytywnie (!) Janusz z rozrzwieniem wspominał czasy, gdy codziennie w pracy czytali sobie posty ... Taki portal to świetne źródło wiedzy dla poszukujących pracy, ale i spore ryzyko prawne (obawa przed krwawą zemstą dużych firm, które nie cieszą się dobrą opinią...)

Paweł: możliwości techniczne uciekania przed niezadowolonymi firmami (sic!) np. poprzez zmianę serwerów.

Ojciec M.: obawy przed możliwością manipulacji ze strony firm konkurujących ze sobą; propozycje zabezpieczeń nie gwarantują skuteczności i anonimowości (czyli ogólne zwątpienie).

Marcin: opinie mogą być niesprawiedliwą generalizacją

[wejście Waldiego]

Dominik: (podsumowując) „Temat jest ciekawy”

Agnieszka: podanie w wątpliwość sensu, bo istnieje niebezpieczeństwo problemów sądowych

Paweł: założenie, że brak zinstytucjonalizowania jest możliwy [uwaga protokolantki poza porządkiem obrad: nie jest możliwy, bo żadna firma nie potraktuje poważnie grupy nieposiadającej osobowości prawnej...]

Dominik: konieczność moderowania, żeby uniknąć problemów prawnych [dłuższa dyskusja nad problemem prawnym – bez konkluzji...]

[wchodzi Jacek Faber, pyta o Ojca, Ojciec wychodzi]

Paweł: deklaracja bycia moderatorem i weryfikatorem; propozycja tworzenia na bazie informacji od pracowników raportów ogólnych, a nie studiów przypadków jednostkowych. Ukrywanie nazwisk znanych moderatorowi.

[wchodzi Przemek]

Dominik: potrzeba zaangażowania psychologa, socjologa itd.

Janusz: propozycja widzenia pozytywnego – pisanie o firmach, które są ok.

Paweł: rankingu ocen (*upgrade*) od jeden do pięć, rozwiązania techniczne, żeby firmy mogły się bronić (Piotrek), zaproszenie firm do dyskusji.

Staszek: problem sprzętu???

Paweł: problemu nie ma, bo ludzie zechcą nas wesprzeć finansowo...(sic!)

Dominik: kolejna próba zamknięcia dyskusji...

Ojciec: [który niepostrzeżenie po wrócił] wątpliwość, czy pomysł Janusza, skądinąd słuszny, ma sens, bo nikt nie ma motywacji, żeby pisać coś pozytywnego...

Janusz: propozycja ankiet dla firm, w których określałyby udogodnienia pracownicze (warunki lokalowe, warunki płacy, karnety na basen itp.); odpowiedzi firm miałyby być weryfikowane przez pracowników (zachęta dla firm, które dbają o swój wizerunek)

Dominik: [podsumowując po raz trzeci] „pomysł mi się podoba, wydaje mi się, że to idzie w fajnym kierunku”

Paweł: W dziale korporacji jest więcej do zrobienia niż w sprawiedliwym handlu...

Dominik: ... choć sprawiedliwego handlu nie zarzucamy, będziemy informować!

Staszek: nie deklaruje zaangażowania, ale ogólnie to chce...Widzi zagrożenie w systemie grupowym, proponowanym na wstępie przez Dominika – niebezpieczeństwo dublowania zadań. Stąd propozycja jednej osoby do zadań informacyjno-łącznikowo-propagandowych.

Dominik: obniża morale (!), siejąc defetyzm, że cała ta działalność to miesiące pracy i w ogóle orka...

Pomysł numer dwa:

SPÓŁCZEŃSTWO OBYWATELSKIE

Staszek: chce promować społeczeństwo obywatelskie, które w Polsce jest bierne

Piotrek: propozycja nowego tematu: POLSKIE PRAWO, gdyż Piotrek „od pewnego czasu zauważa negatywne sytuacje” – np. przedłużanie rozpraw sądowych itd.

[ogólne zwątpienie grupy, która drwi z naszych możliwości w tej kwestii. Na pytanie Piotrka „jak może funkcjonować państwo, w którym nikt nic nie wie”, Waldi udziela wyczerpującej odpowiedzi: „Jak widzisz...”]

Spontaniczna propozycja napisania prawa...

Ogólne zwątpienie, czy się da. Piotrek widzi potrzebę uproszczenia przepisów, Staszek zaś też widzi, ale pomysł kolejny w sprawie aktywizacji społeczeństwa obywatelskiego (np. poprzez edukację prawniczą, warsztaty dla młodzieży) Ogólne zwątpienie po raz kolejny.

Ojciec: propozycja pisania broszur dla ludzi zagubionych

Gosia: [pierwsza historyczna wypowiedź dla KTO!] zwrócenie uwagi na potrzebę weryfikacji naszych pouczeń prawnych; informacja o istniejących możliwościach pomocy

Staszek: wątek konsumencki – nauczanie uprawnień np. przy spisywaniu umów

Przemek: pomysł przewodnika: „Co obywatel wiedzieć powinien” (który wg Waldiego, świeżo upieczonego posiadacza dowodu, jest już rozdawany w okolicznościach dowodowych właśnie); rozwinięcie pomysłu w kierunku systemu linków na naszej stronie: *Vademecum obywatela*

[nie wiadomo czym inspirowana dyskusja nad polską wolnością szlachecką, kolejne wyjaśnienia Waldiego, który rzeczonym tematem zajmował się na maturze]

I czas na pomysł numer trzy:

KONSUMERYZM

Dominik: czy majątek bogaczy jest ich? (pokłosie filmu „Edukatorzy”) Czy zawdzięczają go sobie, czy pokojowi, koniunkturze itd.? Temat jest śliski, ale Dominik chce się niego zagłębić, choć nie ma materiałów...

Paweł: powrót do raportów na temat kakao..., apel np. o materiały społecznej nauki Kościoła itd.;

Dominik: propozycja KTO-siowej biblioteczki (+rozwiązania techniczne dotyczące katalogowania książek fizycznych i wirtualnych)

Staszek: stworzenie sekcji wyszukiwania materiałów, pisanie recenzji i streszczeń

Ojciec: Superpomysł!

Marcin J. : konsumeryzm to problem tych, co się dorobili...

Staszek: to nie jest problem...

Waldi: problem to mają ci, co się jeszcze nie dorobili... [konkluzja...]

Na koniec pomysł numer cztery, choć tak naprawdę pierwszy...

WOLNA KULTURA

[na wstępie deklaracja, że nie śmiejemy się z filmów Machulskiego, bo on jest przeciw wolnej kulturze...]

Dominik: zachwycony odzewem na nasze tłumaczenie [artykuł o prawach autorskich – przyp. protokolantki] i dużą liczbą materiałów; pomysły:

1. kontakt z artystami – czy możliwe jest spotkanie z Machulskim (Juliuszem); rozmowa z artystami, którzy w końcu ponoszą jakieś ryzyko... (wg bliżej mi nieznanego Szymona Wydry kopiowanie płyt jest jak strzelanie do niego z jakiejś broni...)
2. wzmacnianie „drugiego obiegu” – zgodnego z prawem wymieniania się dobrami kultury (antykwiariaty, system media ring – możliwość wymiany bezgotówkowej np. za z gromadzone punkty); sprzeciw wobec praktyki pay for copy; Janusz, siejąc zwątpienie, że niby jesteśmy idealistami, proponuje rozwiązanie proste i wykonalne: listę/mapę antykwiariatów w każdym

mieście na naszej stronie – Agnieszka dokłada do tego mapę lumpeksów, bo to też w końcu drugi obieg...

3. zagadnienie domeny publicznej – problem z definicją, którą przedstawiono analogicznie do definicji poteflonu... domena publiczna to część kultury ogólnie dostępna bez ograniczeń (np. utwory po wygaśnięciu praw autorskich); pomysł jest taki, żeby udostępnić polskie filmy z domeny publicznej (czyli te z lat 20. i 30. XX w.) ; objaśnienia techniczne, jak to zrobić

[A definicja poteflonu to: przychodzi mąż do kuchni i mówi żonie, myjącej patelnię: nie skrob po teflonie, na co żona odpowiada: sam jesteś poteflon...]

Na tym protokół się kończy, bo protokolantka spieszyła się na ostatni dzienny autobus...

Protokół sporządziła: MagdalenaK.